

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Półdniowy generalny strajk protestacyjny w Paryżu

Paryż. — Robotnicy w Paryżu i okręgu paryskim wzięli we czwartek udział w 6-godzinym strajku protestacyjnym, któremu komunistyczni organizatorzy nadali charakter pierwszego ostrzeżenia pod adresem rządu.

Właściwym celem demonstracji było w szczególności zmanifestowanie solidarności z ofiarami salwy policyjnej w Clichy, oraz poparcie żądań generalnej konfederacji pracy partii komunistycznej, zmierzającej do: rozwiązania społecznej partii francuskiej, aresztowania plk. de la Rocque i usunięcia osób, podejrzanych o „sympatie faszystowskie” z armii, policji i administracji.

Pomimo wyjątkowej agitacji strajk powiódł się tylko częściowo. Zupełnie wstrzymany był przez 6 godzin ruch paryskich autobusów i kolejek podziemnych. Z wyjątkiem „Bon Marche”, który otworzono od 10 do 11, wszystkie inne wielkie magazyny Paryża były przed południem zamknięte. Pracę przerwali wszyscy niemal pracownicy w warsztatach i fabrykach okręgu paryskiego oraz na terenach wystawowych. W halach żywnościowych natomiast ruch odbywał się zupełnie normalnie.

Wbrew zakazom syndykatów wiele taksówek kursowało w mieście. Kawiarnie i sklepy z wyjątkiem pewnych stref podmiejskich, pozostały otwarte.

Zastanawiający kontrast na opuszczonych terenach wystawowych przedstawiały pawilony niemieckie i włoskie, na których pracy nie przzerwano.

Na wszystkich przedmieściach Paryża robotnicy odbyli we czwartek rano wiece, w czasie których liderzy syndykalistyczni i komunistyczni podtrzymywali tradycyjne hasło „walki z faszyzmem i reakcją”.

Od godz. 11 rozpoczął się powrót do pracy, która w południe przywróciła ulicom stolicy codzienny charakter.

BURZLIWE OBRADY PARLAMENTU FRANCUSKIEGO.

Paryż. — Krwawe wypadki w Clichy były tematem dyskusji w parlamencie francuskim do późnych godzin nocnych i tak w senacie, jak i w Izbie wywoływały burzliwą wymianę zdań.

Zarzucono komunistom, iż uzurpują sobie prawo wszelkich swobód, od inawiając ich innym oraz że przez nie pohamowane podburzanie do strajków narazili znów równowagę, jaka zdawała się zaznaczać w życiu Francji. Wobec tego stanu rzeczy przypuszczają, że ferie świąteczne parlamentu, zanowiedziane na koniec bieżącego tygodnia, zostaną odroczone.

W następstwie ostatnich wypadków rząd zabronił urządzenia trzech madzeń, przyczem zwraca uwa-

gę, iż miały to być zgromadzenia t. zw. frontu narodowego. W kołach politycznych mówią jednak, iż prawdopodobnie w interesie ogólnego odprężenia, rząd wyda zakaz urządzenia jakichkolwiek zgromadzeń.

„Zajścia były dziełem prowokacji”

mówi plk. de la Rocque.
Paryż. — Plk. de la Rocque przyjął reprezentantów prasy i odczytał im zaproszenie do przybycia w dn. 16 b.m. do sali „Olimpia”, rozesłane do członków sekcji Clichy francuskiej partii socjalnej.

W dalszym ciągu oświadczył on, że na wyrażone przez komisarza policji życzenie sala została opróżniona o godz. 21.45, czyli że tragiczne zajścia rozegrały się już podczas nieobecności członków jego stronnictwa.

„Zajścia całe były dziełem prowokacji — oświadczył plk. de la Rocque i stronnictwo moje nie ponosi za nie żadnej odpowiedzialności. Opatrzność chciała, że sprawy zajścia wtrąciły się do sprawy odległej od polityki”.

Po zapewnieniu, że napływ zwolenników do francuskiej partii socjalnej wzrasta z każdym dniem i że będzie ona prowadzić nadal swe prace, plk. de la Rocque oświadczył: „Sądzę, że

Rząd polski cofnął zakaz eksportu węgla

Warszawa. — Wobec uchwał rad załogowych o przyjęciu wyroku arbitrażowego co do odwołania ewentualnego strajku, cofnięte zostały przez rząd zarządzenia o wstrzymaniu eksportu węgla z Polski.

Gdynia. — W związku z groźbą strajku górniczego został 17 b. m. wstrzymany do wozu węgla oraz załadowywanie go na statki dla celów eksportowych.

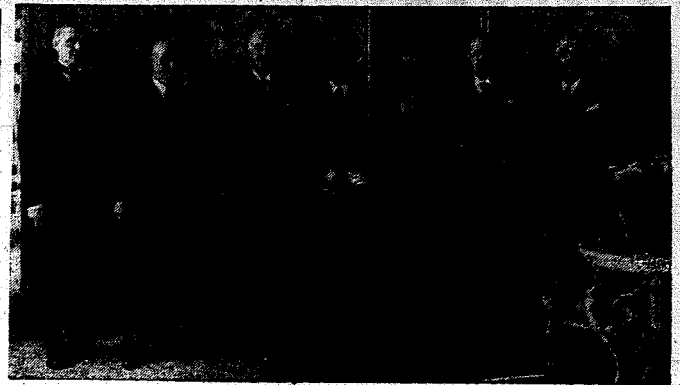
W godzinach popołudniowych został zwolniony od tego ograniczenia węgiel bunkrowy oraz węgiel eksportowy, przeznaczony dla tych satków, które załadunek przerwały.

Późnym wieczorem wszelkie ograniczenia zostały cofnięte i o północy w obu portach podjęto normalną pracę.



Dar społeczeństwa brzeżańskiego dla marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza.

Dn. 17 b. m., jako w wigilię Imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza, odbyła się w Warszawie, na dziedzińcu przed kwatery marszałka przy ul. Klonowej, uroczystość przekazania przez przedstawicieli społeczeństwa ziemi brzeżańskiej p. marszałkowi konia arabskiego z rzedem, oraz wręczenia dyplomu Obywatelstwa Honorowego 10-u gmin powiatu brzeżańskiego. Konia arabskiego z rzedem jest upominkiem imiennym ludności ziemi brzeżańskiej dla pana marszałka, który, jak wiadomo, urodził się i wychowywał w Brzeżanach. Zdjęcie przedstawia p. marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza obok ofiarowanego przez ludność brzeżańską konia.



Minister Angelescu na audyencji u Pana Prezydenta Rzplitej. Bawiący z wizytą w Warszawie rumuński minister Oświaty dr. K. Angelescu został przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na audyencji na Zamku Królewskim w Warszawie. Zdjęcie nasze przedstawia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego w towarzystwie ministra Angelescu, ministra W. R. i O. P. prof. W. Świętosławskiego i posła rumuńskiego w Warszawie Zamfirescu, na audyencji.

z każdym dniem powiększać się będą. Ludowy w swym gronie, a elementar-dzie rozłam między patriotami, którymi nieład, które spowodowały te rzech, mimo wszystko, posiada Front zajścia”.

Broń nadal będzie sprowadzana

PREMIER CZERWONEJ HISPANII GROZI... EUROPIE.

Moskwa. — Prasa sowiecka zamieszcza znamiennie dla stanowiska rządu sowieckiego w sprawie kontroli granic hiszpańskich oświadczenie Lar-go Caballero.

Oświadczył on, że broń będzie nadal sprowadzana ze wszystkich możliwych źródeł.

Hiszpania nie zrzeknie się swoich praw jako suwerennego mocarstwa. Nie wiadomo do czego dojdzie, jeśli zagraniczne okręty wojenne spróbują zatrzymać jakikolwiek okręt hiszpański z transportem wojennym. Nikomu bowiem i w żadnym wypadku nie wolno przeprowadzać rewizji na otwartym morzu.

„Nie chcemy wojny światowej, ale jeśli będziemy zmuszeni do obrony, uczynimy to, nie bacząc na konsekwencje. Odpowiedzialność spadnie na tego, kto nas będzie prowokował”.

KOMUNIKAT MADRYCCKI.

Madryt. — Rada obrony Madrytu opublikowała następujący komunikat:

Na odcinku Jaramy umocniły wojska rządowe swe pozycje. Wszystkie ataki powstańców zostały odparte.

Na odcinku Guadalajara przeprowadziły wojska rządowe operacje wywiadowcze w kierunku Tajuny. Niepomyślne warunki atmosferyczne uniemożliwiły lotniczą działalność obu stron. Z innych odcinków nie ma nic do zanotowania.

FALSYWY WIAOMOŚCI O SPOTKANIU MIN. BECKA Z ŁOZORAJTISEM.

Warszawa. — W związku z wiadomościami, które ukazały się w prasie, jakoby dn. 13 b.m. nastąpiło w Męito nie spotkanie pomiędzy bawiącym na Riviere ministrem Beckiem a litewskim ministrem spraw zagr. Łozorajtisem, P. A. T. upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomości te są nie prawdziwe i że takie spotkanie nie miało miejsca.

.W.P.P. KUPCY! RZEMIEŚLNICY I PRZEMYSŁOWCY!

Przypominajcie Klienteli w okresie wiosennym wielkanocnym gdzie czynić zakupy świąteczne

Tylko w najpoczytniejszym miejscowym organie jakim jest „GONIEC CZĘSTOCHOWSKI” zamieszczona reklama odniesi skutek!

PIĘKNE LAURKI,
bilety imiennowe
i pocztówki
do nabycia w dużym wyborze
w Księgarni i sklepie „Gońca”
II Aleja 26, tel. 20-50.

TELEGRAMY

AKWARELE KAN. HITLERA.

Berlin. — Jeden z berlińskich zakładów fotograficznych, który podejmuje się zazwyczaj wszelkich zdjęć, na których figuruje kanclerz Rzeszy Hitler, wydał niedawno zbiór własno rącznych jego szkiców p. t. „Adolf Hitler Aquarelle”. Są tu wyłącznie rysunki Adolfa Hitlera, wykonane przez niego podczas wojny światowej na froncie zachodnim o motywach architektonicznych i krajozobowych.

POGRZEB MIN. CHAMBERLAINA.

Londyn. — Lady Chamberlain otrzymała pismo kondolencyjne króla Jerzego 6-go z powodu śmierci sir Austina Chamberlaina.

Ambasador Francji Charles Corbin udał się do rezydencji lady Chamberlain, by wyrazić jej kondolencje w imieniu rządu francuskiego.

Pogrzeb sir Austina Chamberlaina odbędzie się w kościele St. Margaret w piątek o godz. 12.30. Zwiłki zmarłego męża stanu będą następnie spalone w krematorium.

Napad anarchistów

na wojska Largo Cabballero.

Paryż. — Od kilku dni z Hiszpanii nadchodziły głucho wiadomości o krwawych zacięciach, jakie zaszły w siedzibie rządu Largo Cabballero w Walencji.

Według wiadomości, jakie nadeszły wczoraj do Paryża, anarchiści usiłowali w Walencji dokonać zamachu stanu.

W ub. sobotę w nocy oddziały milicji ludowej złożone z anarchistów, obsadziły siedzibę premiera Largo Cabballero, oraz gmachy, w których mieszczą się prowizorycznie różne ministerstwa.

Jednocześnie podjęto próbę ataku na koszar, w których znajdowały się socjalistyczne oddziały milicji ludowej oraz wojsko. Próby opowania telegrafu, poczty, radiostacji i dworca kolejowego zawiodły.

O zbrojnym wystąpieniu anarchistów został uprzedzony premier Largo Cabballero, który pośpiesznie opuścił siedzibę urzędu swego i udał się do wiernych mu oddziałów zmilitaryzowanych robotników.

Zarządzone natychmiast alarm oddziałów wojskowych i milicji ludowej. Anarchistyczne i komunistyczne oddziały milicji odmówiły wzięcia udziału w akcji opowania puczu anarchistycznego a nawet wystąpiły czynnie przeciwko oddziałom Largo Cabballero.

Podczas kiedy w Walencji z jednej strony zarządzone alarm wszystkich sił wojskowych, wiernych rządowi, jednocześnie anarchiści zarządziли mobilizację wszelkich środków komunikacji i mobilizację wszystkich mężczyzn od 17 do 50 roku życia. W dwie godziny po rozpoczęciu puczu na ulicach Walencji ukały się wielkie afisze i nocne nadzwyczajne wydania pism, obwieszczenia, że Largo Cabballero zdradził i przeszedł na stronę powstańców, w ślad za nim zdradzić mieli inni ministrowie.

W wyniku prawie 24-godzinnej walki, udało się wojskom rządowym, policji i oddziałom gwardii narodowej stłumić rewoltę anarchistyczną.

Przywódcy rokoszu zostali aresztowani, oddziały zbuntowane rozbrojone. Rząd nakazał złożenie w arsenałach jakiegokolwiek broni palnej, znajdującej się w posiadaniu osób cywilnych.

BRYLA ZŁOTA.

Moskwa. — Robotnik, nazwiskiem Bajnow, zatrudniony w kopalniach złota w Syserciu na Uralu, znalazł bryłę złota wagi 13 kg. 787 gr. Bryła została oddana do muzeum geologicznego w Moskwie.

Rokowania o nowe Locarno

Paryż. — Francja i Anglia postanowiły przystąpić do układu z Niemcami. Na Quai d'Orsay odbywają się niestanne narady w sprawie noty włosko-niemieckiej na temat nowego Locarno. Minister Delbos konferuje nie tylko z ambasadorami państw sojusznicznych i zaprzyjaźnionych, lecz także z przedstawicielami tak zwanych państw neutralnych. Szczególnie intensywna wymiana zdań odbywa się z Londynem, albowiem Francja i Anglia stanowią dziś blok dyplomatyczny zespolony pod znakiem ściślej solidarności wobec Niemiec i Włoch.

Otóż wiadomo dziś konkretnie, że Francja i Anglia skłonne są wznowić rokowania z Niemcami w sprawie paktu zachodniego, aczkolwiek ostatnia nota włosko-niemiecka uważana jest w ogólności za negatywną. Coprawda ani Paryż, ani Londyn nie ludzą się, by nowe rokowania doprowadziły do celu: stać temu na przeszkodzie sam sposób ujęcia zagadnienia bezpieczeństwa europejskiego przez Berlin i Rzym. Oddawna już wszelkie taktyka angielska polega na tym, by rokować z Niemcami i by rokować dlatego, aby wykazać światu, że żadne rokowania, ani żadne ustępstwa nie są zdolne skłonić Niemiec do zajęcia stanowiska umożliwiającego porozumienie. Otóż z taktyką tą solidaryzuje się dziś Francja.

Także ze względu na Amerykę Francja gotowa jest wszcząć rokowania z Berlinem, bo prezydent Roosevelt czeka tylko na okazję, by wystąpić z wielką inicjatywą na rzecz pokoju, a przy-

najmniej na rzecz ograniczenia zbrojeń (o rozbrojeniu już nawet się nie mówi). Jeśli więc i obecne próby pojednania europejskiego skończą się zawodem, będzie to okazja, na którą czeka prezydent Roosevelt. A że rozmowy z Berlinem z góry uważać można za pozabawione szans powodzenia, świadczą o tym pretensje Niemiec wyłożone w ostatniej nocie włosko-niemieckiej.

Według „Intransigeant”, pretensje te sprowadzają się do następujących punktów:

Niemcy domagają się jakoby od Francji: 1) rozluźnienia węzłów z Moskwa, 2) zerwania przyjaźni z Małą Ententą, 3) poróżnienia się z Anglią, 4) wyrzeczenia się Ligi Narodów, 5) zepchnięcia Belgii na drogę neutralności, korzystnej dla Niemiec i 6) osłabienia węzłów, łączących Francję z Polską.

Jasną jest rzeczą, że podjęte na takiej płaszczyźnie rokowania dyplomatyczne musiałyby doprowadzić bądź do fiasca, bądź do wywrócenia do góry nogami wszystkich istniejących dziś pozycji. Otóż dodaje się w kołach dyplomatycznych Paryża, że Francja nie ma potrzeby wywracać swych pozycji, ugruntuowanych jeszcze mocniej skutkiem wspólnego powodzenia pożyczki na obronę narodową. Faktycznie druga transza — 3 miliardy franków — została pokryta prawie przed otwarciem subskrypcji. — Drugą transzę zredukowano do 3 miliardów, zamiast 5 i pół miliarda, aby pozostałość wypuścić na warunkach korzystniejszych dla skarbu.

ZYDZI CHCĄ BRONI.

Jerozolima. — W związku ze wzmożeniem się aktów terroru w Palestynie, agencja żydowska, po posłuchaniu u zastępcy wysokiego komisarza, wydała oświadczenie, w którym potępiła beczynność władz administracyjnych w sprawie zabezpieczenia życia i mienia mieszkańców Palestyny i podkreśliła, że ludność mogłaby się sama bronić, gdyby nie miała związanych przez rządy rak.

PROF. BUJWID W BRAZYLII.

Sao Paulo. — W Sao Paulo odbyło się uroczyste posiedzenie Rotary-Clubu. W posiedzeniu wzięło udział wielu członków Rotary-Clubów z głę-

bi kraju. Z Europy był obecny jedynie prof. Odo Bujwid, prezes Rotary-Clubu w Krakowie, którego przemówienie nagrodzono frenetycznymi o-

Ustawa o umowach zbiorowych

UCHWALONA PRZEZ SENAT.

Warszawa. — Porządek obrad Senatu składał się z przeszło 20 punktów. Obrady rozpoczęto od wyboru komitetu techniki ustawodawczej którego zadaniem jest baczne śledzenie projektów ustaw i ewentualne ich korygowanie z punktu widzenia prawniczego i stylistycznego. Na propo-

zycji p. marszałka, komitet ten wybrał w składzie następującym: członkowie sen. sen. Bobrowski, Petrażycki, Terlikowski i Wróblewski, jako za stepsy weszli sen. sen. Chranowski, Decikiewicz, Jeszke.

Ograniczenia obrotu gospodarstwami powstałymi z parcelacji.

Dłuższą debatę wywołał projekt ustawy o ograniczeniu obrotu gospodarstwami powstałymi z parcelacji.

Ustawa ta ma na celu zabezpieczenie trwałości kultury drobnych gospodarstw rolnych powstałych z parcelacji oraz zapobiegnięciu spekulacyjnemu przechodzeniu ziemi w drugie ręce, wymagając od posiadacza gruntu pracy na własnym gospodarstwie.

Przemówienie min. Poniatowskiego. W toku dyskusji zabrał głos p. min. Poniatowski, wyjaśniając, że całość zagadnienia niepodzielności gospodarstw jest wielkim problemem, do którego Państwo musi przystąpić z chowującą zrozumiałą ostrożnością.

Po przemówieniu p. ministra Senat przyjął ustawę z kilkoma poprawkami komisji.

Ustawa o układach zbiorowych. Po przyjęciu kilku drobnych ustaw Senat wysłuchał referatu sen. Bobrowskiego o ustawie o układach zbiorowych pracy.

Poprawki komisji, jak stwierdził referent dotyczą przeważnie zmian redakcyjnych, a ze zmian merytorycznych komisja wypowiedziała się przeciw poprawce sejmowej, zmierzającej do rozszerzenia ustawy o układach zbiorowych na chałupnictwo. — Natomiast Komisja senacka uchwaliła rezolucję, wzywającą Rząd do utworzenia inspektoratu pracy dla chałupnictwa. W głosowaniu Senat przyjął ustawę w brzmieniu uchwalonym przez komisję wraz z rezolucją.

Przedaż wyrobów tytoniowych. Nowełę do dekretu o sprzedaży wy-

Po zaburzeniach ulicznych w Paryżu

Paryż. — Przyczyną krwawych wydarzeń na przedmieściu paryskim Clichy nie są jeszcze dokładnie znane. Brak dotychczas szczegółowej relacji urzędowej. Wrażenie wszakże jest b. silne, silniejsze bodaj w kołach politycznych, aniżeli wśród ludności, zachowującej całkowity spokój. Jedynie robotnicy, należący do związków komunistycznych okazują podniecenie. Spodziewane są doniosłe reperkusje polityczne i parlamentarne przede wszystkim zaś energiczne zarządzenia rządu.

Wśród rannych znajduje się szef gabinetu Bluma, jego krewny Blumel. Sam minister spraw wewnętrznych Dormoy, przeciwko któremu komunistki wznosiły wrogie okrzyki, omal nie padł ofiarą rozbewstwiego tłumy. Poseł komunistyczny Thorez, który również przybył na miejsce wypadków, odmówił interwencji w celu uspokojenia tłumy.

Kto strzelał pierwszy: policja, czy manifestanci? Tego chyba nigdy nie da się ustalić. Komunistki twierdzą, że wszystkiemu winna jest policja, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tragiczne wydarzenia nocy onegdziej są dziełem zorganizowanej planowo prowokacji komunistycznej. Nie jest tajemnicą, że komunistki popadli w istną wściekłość z powodu nowej polityki finansowej Bluma, uwięzionej powodzeniem pożyczki na obronę narodową.

Trudno w tej chwili orzec jakie będą reperkusje parlamentarne tragicznych wydarzeń. Faktem jest, że komunistki dalej prowokują. Żądają ukarania... policji, rozwiązanych już lig faszystowskich, organizują 24-godzinny strajk powszechny w całym rejonie paryskim. Robotnicy wystawili strajkowali w ramnych godzinach, po czym wrócili do pracy, by znowu zacząć strajkować.

Rząd powożmie niewątpliwie energiczne zarządzenia w celu wyjaśnienia przyczyn krwawych wydarzeń w Clichy. Mówi się o zakazie wszelkich zgromadzeń o charakterze politycznym.

Bilans tragicznych zająć w Paryżu

Paryż. — Bilans tragicznych wydarzeń w Clichy przedstawia się jak na stepuje: 5 zabitych, 87 ciężiej rannych przebywających w szpitalu i około 250 lekko rannych, którzy po nalożeniu opatrunków powrócili do domów. Szczególnie duże ofiary poniosła policja. 157 policjantów zostało rannych, przy czym 80 policjantów tak poważnie, iż zmuszeni byli przerwać służbę. Ponadto odniosło rany 84 żołnierzy gwardii lotnej i gwardii republikańskiej. Stan dwu gwardzistów jest dość ciężki. Liczba rannych manifestantów nie przekracza 80. W sumie więc zajścia w Clichy spowodowały śmierć 5 osób, a poza tym przeszło 300 osób odniosło rany.



Zgon Austena Chamberlaina.

Jak już doniosły depesze, zmarł w Londynie jeden z najwybitniejszych polityków angielskich ostatnich czasów Sir Austen Chamberlain. Chamberlain rozpoczął karierę polityczną w 1892 roku i od tego czasu zajmował cały szereg najwyższych stanowisk w Imperium Brytyjskim, sprawując wielokrotnie urząd ministra, zaś od roku 1924 do 1929 ministra Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii. Austen Chamberlain jest obok Brianda i Stressemana jednym z głównych twórców układu Lokarneskiego 1925 roku. Zmarły angielski mąż stanu był przywódcą partii konserwatywnej. Brat zmarłego Neville Chamberlain jest kanclerzem skarbu w obecnym gabinecie brytyjskim. Na zdjęciu naszym podobizna Austena Chamberlaina.

robów tytoniowych referował sen. Kleszczyński. Nowela ta przywraca dawny system sprzedaży i sieć hurtowni, wyłącza natomiast z zorganizowanej sprzedaży tytoniu wiesi, gdyż w wsi nie opłacały się koncesje dla poszczególnych sklepów.

Poprawki Senatowi precyzują dokładnie miejsca sprzedaży tytoniu. Nowela daje przywileje inwalidom wojeńskim w dziedzinie sprzedaży wyrobów tytoniowych.

W dyskusji sen. Trockenheim wypowiedział się przeciw ustawie a sen. Łucki wniósł parę poprawek. W głosowaniu poprawkę sen. Łuckiego przyjęto, a całość noweli uchwalono z poprawkami komisji.

Szkoły akademickie.

Następnie sen. Miklaszewski referował projekt noweli do ustawy o szkołach akademickich. Ustawa o szkołach akademickich z 1933 r. dzieje się na państwowe i prywatne. Referowana obecnie nowela dotyczy 4-cho szkół prywatnych, mianowicie: 3 handlowych we Lwowie, Krakowie i Poznaniu i Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie. Sprawozdawca kreśli dzieje wyższego szkolnictwa handlowego w Polsce w ciągu ubiegłego i bieżącego stulecia i zaznacza, że dążenie do zorganizowania jest o koniecznością państwową. Pożądaną więc jest, aby dziedzina nauczania nauk gospodarczych wzmocnić. — Wzmocnienie to nastąpić może przez stopniową organizację katedr, a obecnie przez nadanie tym szkołom charakteru akademickiego. Nadanie tego charakteru daje tym szkołom nie tylko pewne prawa, ale i wkłada na nie pewne obowiązki, jak: konieczność przyjmowania maturzystów, posiadania personelu nauczycielskiego, odpowiedzialność wykwalifikowanego, prowadzenie pracy naukowej i szerzenia wiedzy gospodarczej.

Projekt przyjęto w brzmieniu sejmowym.

Szkoły dokształcające.

Z kolei sen. Zbiński referował projekt ustawy o szkołach dokształcających. Dotychczasowe ustawy nie ustalały, kto ma zakładać i utrzymywać szkoły dokształcające. Powodowało to upadek tych szkół. W r. 1930 i 1931 szkół dokształcających było 661, a w nich 115.000 młodzieży. W r. b. jest już tylko 614 szkół, a młodzieży 94.000. Zaledwie 3/5 miast posiada szkoły dokształcające. W przyszłym roku 2.450.000 młodzieży będzie podlegało obowiązkowi dokształcania. Projekt ustawy normuje udział gmin w utrzymywaniu dokształcających szkół zawodowych i ustala go w wysokości 1/3 kosztu utrzymania. 2/3 pokrywa skarb państwa.

Senat przyjął projekt w brzmieniu sejmowym.

Sprzedaż i odstąpienie niektórych gruntów.

Po referacie sen. Lachowskiego przyjęto bez zmiany ustawę o sprzedaży i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych. Chodzi o sprzedaż za cenę ulgową Towarzystwu Wyższej Szkoły Dziennikarskiej pewnej parceli państwowej i bezpłatne odstąpienie pewnych nieruchomości m. w Warszawie, Uniwersytetowi Józefa Piłsudskiego i gminie Mickuny.

Sen. Karszo - Siedlewski referował projekt noweli do rozp. Prez. o popieraniu rozbudowy i rozwoju Gdyni. Rozwój Gdyni jest tak szybki, że gdy w r. 1929 weszło do tego portu statków 1567, a wyszło 1565, to w 1936 r. weszło 4911 statków, a wyszło 4909. Podobny wzrost wykazują wszystkie pozycje statystyczne, a przecież okres dobrej koniunktury dopiero się rozpoczyna. Dlatego niezbędna jest dalsza opieka nad rozwo-

jem Gdyni i całego naszego wybrzeża morskiego. Projekt właśnie ten cel ma na oku.

Urząd morski w planie opracowanym na 5 lat przewiduje inwestycje na sumę 67 milionów złotych. Plan inwestycyjny przeznaczają dla portu gdyńskiego tylko 5 milionów złotych. Zachodzi obawa, że roboty przewidziane przez Urząd Morski nie będą mogły być wykonane, a chodzi o pogłębienie nabrzeży, instalację dźwiągów, budowę torów kolejowych, mostów, wiaduktów z oświetleniem i kanalizacją, lamacza fal, magazynu śledziowego i soli potasowych. Trzeba myśleć o tym, żeby Gdynia nie utraciła znaczenia i uznania, które zdobyła i dbać o rozwój portu od którego zależy życie gospodarcze w Polsce.

Senat projekt przyjął.

Na tym posiedzenie zakończono. Następne posiedzenie w poniedziałek 22 b.m. o godz. 10 rano.

CERA TUSTA wymaga Certyfikowanego KREMUL SETA-PERFECTION

Zemsta osobista

powodem zamachu na amb. Chamberluna

Paryż. — Podczas badania u sędziego śledczego Magdalena de Fontange, która zraniła b. ambasadora de Chamberluna, oświadczyła, że jest córką malarza i rozwiedzioną żoną podprefekta.

Jako motywy zamachu, p. de Fontange podała fakt niedyskrecji, popełnionej rzekomo przez b. ambasadora de Chamberluna, co miało ją pozabawić uczucia wybitnego włoskiego męża stanu. Sprawczyńi zamachu oświadczyła, iż żałuje, że nie zabiła b. ambasadora de Chamberluna z powodu zacięcia się rewolwera.

START DO LOTU DOOKOŁA ŚWIATA.

Oakland (Kalifornia). — Słynna lotniczka Amelia Earhard wystartowała do samotnego lotu dookoła świata. Spodziewa się ona zakończyć swój gigantyczny raid w ciągu 15 dni.

MGLISTA UCHWAŁA SOCJALISTÓW.

Paryż. — Komisja administracyjna partii socjalistycznej ogłosiła komunikat, w którym wyraża „niezachwiane zaufanie“ dla rządu Frontu Ludowego. Partia podziela wzburzenie, wywołane wśród całej ludności przez tr-

giczne zajścia i wyraża swą pewność, że rząd Frontu Ludowego i większość republikańska przedsięweźmą odpowiednie środki, celem zapobieżenia powtórzeniu się podobnego nieszcześcia.

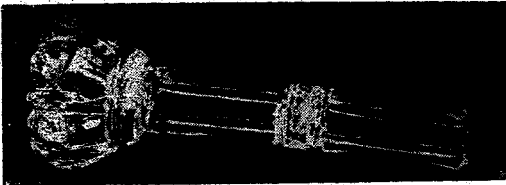
Partia ufa również w zimną krew, która robotniczy francuscy umieli zaw sze okazać w trudnych chwilach.

Burzliwe zebranie

łódzkiej rady miejskiej.

Łódź. — Ostatnie posiedzenie rady miejskiej w Łodzi trwało do późnej nocy. Obrady były burzliwe, atmosfera podniecona. — Jak zwykle i tym razem posiedzenia nie doprowadzono do końca. Rada uchwaliła wykupienie rzeźni miejskiej przez miasto. — Większość socjalistyczna zgłosiła następnie wniosek o zdjęcie z porządku dziennego sprawy rozpatrzenia budżetu. Radny Szwałder (obóz narodowy) nazwał ten wniosek pogrzebem rady miejskiej. W głosowaniu wniosek ten uchwalono większością P.P.S. i Bundu przeciwko głosom radnych narodowych. Żydzi wstrzymali się od głosowania. Do burzliwych zajęć doszło gdy miał być oddany pod głosowanie wniosek żydowski o pokrywanie z funduszy miasta kosztów utrzyma-

Buławka kryształowa dla marszałka Edwarda Smigłego - Rydzę. Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja Związku Podoficerów Rezerwy przy Hucie Szklanej w Dąbrówce, pow. łukowskiego. Delegacja ta przywiozła, celem wręczenia p. marszałkowi Smigłemu - Rydzowi, widoczną na naszym zdjęciu buławę kryształową, wykonaną przez podoficerów rezerwy, zatrudnionych w wymienionej Hucie Szklanej.



Czerwoni chcieli odstąpić

Francji i Anglii hiszpańskie Maroko.

Salamanka. — „United Press“ donosi: Według wiadomości ze źródeł powstańców, rząd walencki miał przyrzec Anglii i Francji ustąpienie hiszpańskiej części Maroka w razie udzielenia wydatnego poparcia czerwonym.

Główna kwatery wojsk powstańców w Salamance twierdzi, że posiada notę rządu walenckiego, zawierającą tę propozycję.

Londyn. — Agencja Reutersa donosi: W związku z rzekomymi propozycjami, uczynionymi przez ministra spraw zagr. Hiszpanii del Vayo Wielkiej Brytanii i Francji zbadania na ich korzyść zmiany sytuacji w Maroku hiszpańskim, Reuter dowiadyuje się, że

rzeczywiście 9 lutego uczyniono demarche wobec rządu angielskiego i francuskiego, podczas której proponowano przyznanie pewnych praw Francji i Anglii w Maroku hiszpańskim w zamian za pomoc angielsko-francuską w konflikcie hiszpańskim.

Choćby dotyczył nie przesłano żadnej odpowiedzi rządowi hiszpańskiemu, Reuter dowiadyuje się, iż rządy angielski i francuski nie mogłyby nawet przez chwilę myśleć o podobnej propozycji, zważywszy, iż byłaby ona sprzeczną z ich zobowiązaniami, wynikającymi z traktatów. Odpowiedź w tym sensie prawdopodobnie wkrótce zostanie udzielona rządowi hiszpańskiemu przez Anglię i Francję.



nia sierot po ofiarach zajęć ulicznych. Wniosek ten jest aluzją do strzelaniny i zabójstwa kilku żydów dokonanego przez niedawno skazanego Szaniawskiego. Radni obozu Narodowego rozpoczęli ostrą obstrukcję. Przewodniczący nie mogąc zapanować nad salą zamknął posiedzenie nie wy czerpawszy porządku.

ECHA ZAMKNIĘCIA „DZIENNIKA POPULARNEGO“.

Warszawa. — W związku z zamknięciem „Dziennika Popularnego“ i zatrzymaniem w więzieniu śledczym 7-miu osób, związanych z tym wydawnictwem, poczynione zostały zabiegi o zwolnienie z więzienia dra M. Szkatlenbilita, za którego chciano złożyć 20.000 zł. kaucji. Zabiegi te nie odniosły skutku.

100 NOWYCH SAMOCHODÓW POLSK. CZERW. KRZYŻA.

Warszawa. — W niedzielę 21 b.m. odbędzie się na placu Marsz. Piłsudskiego uroczyste poświęcenie czterech nowych kolumn sanitarnych, złożonych ze 100 samochodów.

Poświęcenia nowego taboru samochodowego Pol. Czerwonego Krzyża dokona J.E. ks. biskup połowy W. P. Józef Gawlina.

NASTROJE STRAJKOWE NA ŚLĄSKU PRZEMIELNY.

Katowice. — W czwartek praca na kopalniach węgla na Śląsku odbywa się zu pełnie normalnie i niebezpieczeństwo strajku zostało całkowicie zażegnane.

W środę późnym wieczorem zakończył się samorzutny strajk na kopalni „Emnencja“ w Dębnie pod Katowicami.

W czwartek tylko na kopalni „Giesche“ w Janowie trwa dąbaj strajk okupacyjny, wywołany przez nieodpowiedzialnych agitatorów komunistycznych. Przed południem odbyła się konferencja przedstawicieli robotniczych związków zawodowych z delegacją strajkujących. Na konferencji tej uzgodniono postulaty, które następnie przedłożono będą inspektorowi pracy.

Akt oskarżenia

przeciw sprawcom katastrofy w Mysłowicach.

Katowice. — Prokurator sądu okręgowego w Katowicach wniósł do sądu akt oskarżenia w związku z katastrofą kolejową w Mysłowicach, jaka wydarzyła się 15 stycznia rb.

Aktem oskarżenia objęci są trzej pracownicy kolejowi. Stoją oni pod zarzutem dopuszczenia się zaniedbań służbowych, w wyniku których nastąpiło zderzenie pociągu ze stojącymi na torze wagonami, przez co 6 pasażerów poniosło śmierć.

Jeden z pracowników oskarżony jest o to, że mimo otrzymania wiadomości od dyżurnego w Mysłowicach, nastawił wjazd na zajęty tor, drugi natomiast o to, że nie sprawdził, czy droga biegu jest prawidłowa, trzeciemu z oskarżonych zarzuca się, że nie zwrócił dostatecznej uwagi na sygnały wjazdowe i nie wstrzymał pociągu, mimo, że semafor wskazywał, iż droga biegu ułożona jest na tor inny, a poza tym, że prowadził pociąg ze zbytnią szybkością.

Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie kwietnia.

UMYSŁOWO CHORY ZABÓJCA.

Radom, 18.3. — Umysłowo chory Jan Szymczak z Gębarzowa, przywieziony przez ojca do lekarza w Radomiu, na ulicy napadł na Den-Cina z Przytyka i Jan kła Aisenberga z Radomia, których dofkliwie pobił. Kilku przechodniów zatrzymało Szymczyka. Odnioś on podczas bójkę lekkie obrażenia i został przewieziony do szpitala. Pobity Den-Cin zmarł w szpitalu.

ZAKŁADY GRAFICZNE

F. B. Włocławskiego
przyjmuje wszelkie roboty drukarskie
w Częstochowie, Alja 52, tel. 23-40

Kacik harcerski

Rekolokoje dla starszych harcererek i harcerzy

Miejscowe Komendy Hufców harcererek i harcerzy zorganizowały dorocznym wyjazdem rekolokoje dla harcererek i harcerzy z drużyn pozaskolnych...

Zjazd drużynowych i instruktorów chorągwi Harcerzy Zagł. Dąbr. w Czestochowie

W dniu 28 II r. b. miejscowy hufiec harcerzy gościł u siebie Zjazd drużynowych i instruktorów Chorągwi Harcerzy Zagłębia Dąbrowskiego.

O godzinie 8 rano kapelan hufców ks. J. Postrach odprawił przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej Czestochowskiej uroczyste nabożeństwo...

Organizacja chóru zajęło się zrzeszenie starszych harcerzy im. hetm. Żółkiewskiego. Ks. kapelan w podniosłym kazaniu zwrócił uwagę specjalną na służbę Bogu i Polsce...

O godz. 9-ej m. 30 rozpoczęły się obrady w sali państw. Gimn. im. H. Sienkiewicza...

Następnie uczestnicy Zjazdu podzielili się na dwie grupy, z których jedna obradowała nad sprawami, tyczącymi harcerzy i starszych harcerzy...

Zjazd opisany wykazał, że harcerstwo jako ruch ideowy młodzieży rozrasta się, stanowi siłę atrakcyjną...

Dom instruktorek harcerskich

H. A. P. W pobliżu szkoły instruktorskiej Harcerstwa żeńskiego na Buczu, powstaje obecnie nowy dom harcerski o specjalnym przeznaczeniu...

Dom będzie jednopiętrowy, z wszelkimi wygodami. Niemosić będzie miano jednej z najbliższych harcererek zmarłej przed kilkoma laty harcmistrzyni...

Dodatknie wyniki skautowego wychowania

H. A. P. Jeden ze znanych kryminalogów amerykańskich dr. Amos przeprowadził ostatnio ciekawą statystykę...

Powyższe rewelacje dane świadczą najlepiej o skuteczności wychowawczych metod harcerskich.

Nr. 11. „BLUSZCZU” poświęcony jest całkowicie Wilnu i Ziemi Wileńskiej. Numer otwiera artykuł Stefana Podhorskiej-Okołowej: „Miało Serca”...

kuly: „Zułów — kolebka Wodna Naroda” przez B. M., „Autorki wileńskie” przez T. „Nuna Modziejowska — Szczerkiewiczowa w Wilnie” przez J. Wierzyńskiego...

Kronika handlowa

Cło wozowe na stare żelazto podwojne, a podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 20 lutego 1937 r. (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 171937) c.o wozowe na stare żelzto, żelzto, o podkcie żelzno, stalowe, z wyjątkiem blachy białej, zostało podniesione do 10 zł. od 100 kg.

Dalsza znizka cen zboża. Tendencja znizkowa która w poprzedzających tygodniach była zauważalna, w ostatnich dniach zintensyfikowała się...

Natomiast na pozostałych giełdach tendencja na ogół była zmienna, jedynie we Lwowie znizkowały otreby. Mimo słabej podaży, popyt jest niższy od niej...

bez zmiany, makę pszenną 0,56 proc. 47 — 43, 0,65 proc. 43 — 44, pastewną 24 — 25, żytnią 0,43 proc. 35,75 — 36,75, razową 28 — 29, psólną 20,50 — 21, otreby pszenne o 50 gr. alżej 17 — 17,50, otreby żytnie o 25 gr. alżej 15,75 — 16.

Pocztowe kursy walut. Z dnem 15 marca r. b. pocztą wprowadzono następujące zmiany w przeliczeniu kursów niemieckich walut: za 100 koron estońskich — 149 zł., za 100 gólenów holenderskich — 293 zł., za 100 koron norweskich — 114 zł., za 100 koron czeskich 136 zł., za 100 pesos argentyńskich — 166 zł.

Z posiedzenia regionalnego komitetu przywozowego przy Izbie Przem. - Handlowej w Sosnowcu. W dniu 16 b. m. odbyło się pod przewodnictwem dyr. Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu K. Gadomskiego posiedzenie Regionalnego Komitetu Przywozowego przy tejże Izbie.

Na posiedzeniu tym dokonano indywidualnego podziału pomiędzy poszczególnych importerów z terenu woj. kieleckiego asortymentu kontyngentów regionalnych na miesiąc marzec i kwietnia b. r. między innymi podzielono: cyjamon, pieprz i orzechy ziemne z Indji Holenderskich, siemka szklana i padorki z Czechosłowacji, trzcinę i korażkę ryżową oraz suszone mięsdlaswie z kontyngentu ogólnego.

Silny popyt na złom żelzny. Dłonoższą z Nowego Yorka, że obrotowe zbrowienia państw europejskich wywołały wysołą koniunkturę na złom żelzny w Stanach Zjednoczonych. Wszystkie porty wschodnio - amerykańskie przepełnione są złomem, którego przeladunku do Europy i na Daleki Wschód odbywa się w tempie gorączkowym. Pomimo to obrotowe zapasy złomu żelzowego leżą w portach, ponieważ urzadzania przeladunku nie wystarczają już na przeladunkowanie tak dużych ilości.

KSIĘGI BUCHALTERYJNE AMERYKANKI. Książki do sprzecznej buchalterii, papiery buchalteryjne, kopialty, segregatory, skoresztyty tektki i t. p. W Księgarni i Sklepie „GONCA” II-ga Aleja nr. 26, tel. 30-50.

Tabela wygranych Loterii Państwowej

(Niesurzędowa). W trzecim dniu ciągnięcia 2-giej klasy 33-miej Polskiej Loterii Państwowej, wygrane padły na numery następujące:

Table with 2 columns: Lottery numbers and corresponding prizes. Includes sections for 5,000 zł., 2,000 zł., 1,000 zł., 500 zł., 200 zł., 100 zł., and 50 zł. prizes.

Table with 2 columns: Lottery numbers and corresponding prizes. Includes sections for 50 zł., 20 zł., 10 zł., and 5 zł. prizes.

Table with 2 columns: Lottery numbers and corresponding prizes. Includes sections for 50 zł., 20 zł., 10 zł., and 5 zł. prizes.

Table with 2 columns: Lottery numbers and corresponding prizes. Includes sections for 50 zł., 20 zł., 10 zł., and 5 zł. prizes.



Z wystawy wzorów w Poznaniu. Niemieckie stoisko na wystawie wzorów podczas Targów Poznańskich.

Ze świata

(X) **Konsumcja tytoniu we Francji.** We Francji przeprowadzono interesujące obliczenia na temat spożycia tytoniu. Okazuje się, że Francuzi wypalają rocznie w metropoli 18.82 miliardów papierosów i 153 miliony cygar. Do tego zużywa 41 miliardów zapalek. Waga wypalanej rocznie tytoniu wynosi 46 tys. tonn, a jego wartość 4.46 miliardów franków. Jeśli chodzi o konsumpcję w poszczególnych miesiącach, okazuje się, że najwięcej tytoniu wypalają Francuzi w grudniu i maju. Dlaczego zapotrzebowanie na tytoń jest największe właśnie w tych miesiącach, statystyka nie wyjaśnia.

(X) **Odważna podróżniczka.** Niedawno ukazała się w przekładzie polskim ostatnia książka amerykańskiego podróżnika Martina Johnsona, opisująca jego przygodę przy dokonywaniu zdjęć kinematograficznych z życia dzikich zwierząt w Afryce. Johnson bowiem poświęcił się specjalnie temu niebezpiecznemu zawodowi, którego owocem były opracowane przez niego filmy przyrodnicze „Congorilla” i „Ba-boona”, cieszące się wielkim powodzeniem, tudzież niezmiernie zajmujące książki podróżnicze.

W niebezpiecznych tych podróżach Johnsonowi stałe towarzyszyły od lat wie jego żona Osy.

Terza nieszczęścia, że przed kilku tygodniami Johnson i jego żona, jadąc samolotem pasażerskim w Kalifornii, ulegli katastrofie. Samolot runął na ziemię i oboje odnieśli rany ciężkie. Wskutek których w kilka dni później Johnson zakończył życie.

Albo żonę jego zdołano ocalić i Osy znajduje się obecnie na drodze do wyzdrowienia. Odważna ta podróżniczka oświadcza, że niezrażona straszną katastrofą, zamierza i nadal, już na własną rękę, poświęcić się niebezpiecznemu zawodowi swego męża.

Akcja antyżydowska w Niemczech

Jak donosi prasa żydowska, w ostatnich czasach akcja antyżydowska w Niemczech wzmogła się na siłę. Cały szereg nowych rozporządzeń zwraca się przeciwko żydom. I tak np. żydowskie zgromadzenia, referaty i koncerty będą się mogły odbywać jedynie w lokalach żydowskich.

Zabroniono żydowskiemu lekarzom z prowincji osiedlenia się w Berlinie bez specjalnych zezwoleń. Przeprowadzono też stu procentową czystkę w przemysłowym Na konferencji, zwołanej przez

Izbę filmową Rzezy, przewodniczący Izby prof. Lehlich oświadczył, że w całym przemysle filmowym Niemiec nie ma ani jednego żyda. „Reichsstelle für Sippenforschung” sporządziła kartotekę, zawierającą nazwiska 300.000 osób o krwi obcej. Są to nazwiska żydów oraz mieszaińców. Prezydent policji w Kassel zmienił nazwę ulicy Judengasse na Klosterstrasse, zaś ulicę Am Jüdenbrunnen na Hinter der Wage.

Ukraina bez zegarków

Tow. Batóg skarży się w piśmie „Komunist” z dn. 16 b. m., że w wielu miastach Ukrainy nie można dostać zegarków.

W takim np. Konstantynowie od roku prawie sklepy zegarmistrzowskie są zamknięte. Tow. Batóg, jak sam pisze, nie może zrozumieć jak może wielkie państwo socjalistyczne pozwolić swoim obywatelom obywać się bez zegarków. Wetyd wobec zachodnich burżuów.

(X) **Pies w roli strażaka.** W Rochester (U. S. A.) wydano bankiet na 200 osób, przy czym honorowe miejsce przy stole zajmował... pies, owczarek Queenee. Bankiet odbył się zresztą ku czci owczarka, któremu w trakcie bankietu, po przemówieniach, zawieszono na szyi piękny medal brązowy. Odznakę tę dostał Queenee jako nagrodę za uratowanie życia pięciu osobom. Queenee zauważył mianowicie w nocy, iż w kuchni wybuchł pożar. Queenee zerwał łańców, na którym był przytomowany, wpadł do kuchni, uderzył go

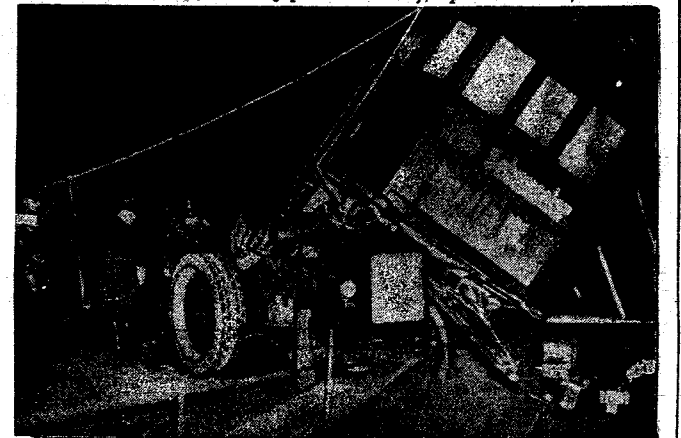
ogień drogę przez dym i płomienie do pokoi i dotarł do sypialni, gdzie głośnym szczykiem i szarpnięciem za kołdry zbawił pięć osób, rannąjąc je w ten sposób od śmierci w płomieniach.

(X) **Nowy rok w Japonii.** Większość Japończyków spędza bez snu noc nowo roczna, by pogrzebać stary i przywitać rok nowy. W Sapporo, gdzie istnieją trzy kościoły parafialne i kaplice gimnazjum żeńskiego, katolicy japońscy odprawili o północy godzinę świętą; poczem wzięli udział we mszy św. i Komunii św. generalnej. W ten sposób obchodzili nowy rok, w którym po raz pierwszy na ziemi azjatyckiej miał się odbyć Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny.

Nie przyjmujcie.
— Panie, przyszedł lekarz.
— Nie przyjmujcie; powiedz mu, że jestem chory.
Światło życia.
— Tak, tak! Miłość, to światło życia!
— Ale jak się człowiek ożeni, to tak, jakby płacił rachunek za gaz...

CO USZYŚMY DZIS PRZEZ RADIO?

SOBOTA, 20 MARCA.
6.30 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.31 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Informacje. 7.30 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 „Śpiewamy piosenkę” — audycja prowadzi prof. Bron. Rutkowski. 12.05 Słynne czasy i bejnal z Krakowa. 12.03 Orkiestra salonowa pod dyr. T. Rydera (z Łodzi). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Skrzynka pocztowa — inż. W. Tarkowski. 14.30 Teatr Wybrańni: Stuchowski dla dzieci młodzieży p. i. „Wypława po promyk słotki”. M. Sierbórny (ze Lwowa). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Chór Szkoły Podchorążych Saperów pod dyr. Karoliniego oraz Muzyka z płyt. 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Operetki francuskie w wyk. orkiestry A. Hermana (z Krakowa). 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: H. Kalmanowiczówna (fortepian), T. Lifan (wiolonczela), akompaniament prof. L. Urstein. 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert z solistów. 18.30 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą: „Janna Góra” (wzmnowienie) w oprac. J. Komiecznej-Nadratowskiej. 19.30 Godzina lekcyj muzyki (z Poznania). Wykonawcy: Trio salonowe (M. Sauer, W. Both, T. Tutusiewicz), St. Ziemięciewiczówna (sopran), A. Berka (drzeck angielski), G. Kardaś i S. Dziegielewski (2 fortepiany), L. Wiśniowski (tenor), S. Zwarycz (wibrafon), akompaniament S. Dziegielewski. 20.25 Nowości literackie omówi L. Pwiński. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka aktualna. 21.00 „Z oper komiecznych”. Transmisja z Berlina. — Wykonawcy: Theresi Rudolph (sopran), P. Beckmann (alt), Erich Zimmermann (tenor-bufo), Edward Kandi (bas-bufo), oraz krótko orkiestra pod dyr. Piotra Volknera. 22.00 „Psychonazja” humorystka J. Cyszczyńskiego. 22.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego.



Katastrofa na ulicy Berlina. Niezwykły wypadek uliczny wydarzył się w Berlinie. Oto rozpadający wóz meblowy wpadł na ciągnącego maszynę samochodową, skutkiem czego oba pojazdy uległy zdruzgotaniu. — Na zdjęciu strażacy pracują nad podniesieniem ciężkiego wozu.

ZBIGNIEW RAKOWIECKI 88) SERCA W PANCERZACH

POWIEŚĆ.
— Dobry wieczór, panie Gracy — zagadnął.
— Dobry wieczór odparł uprzejmie detektyw, strącając się nadać głosowi swemu jaknajbardziej naturalne brzmienie.
Dobry ma pan dziś kolację. Specjalnie przyniosłem z restauracji...
— Dziękuję.
Ponury dryblas postawił na przychylną menażkę i zamierzał wyjść z celi. Powstrzymał go jednak głos detektyna:
— Czy nie ma pan przypadkowo papierosa?
— Owszem mam. Ale pan przecież nie pali...
— Ząb mnie boli. Poczestujcie mnie pan?
— Chętnie! — dozorca sięgnął do kieszeni, chcąc dobyć pudełko z papierosami. Reka jego, trzymająca wycelowany w detektyna rewolwer, opuściła się nieocześnie.
Mac Gracy był jednak człowiekiem przeczornym. Postanowił najpierw usnąć czujność dozorcy, a później dopiero...
Podszedł blisko:
— Proszę kiepski gatunek, ale pan i tak się na tem nie zna — rzekł dryblas, wycelując do detektyna rękę z pudełkiem Ergo.
— Bardzo panu dziękuję. Czy mogę prosić jeszcze o zapalnik?
Dozorca znowu sięgnął do kieszeni. Znowu ręka z rewolwerem opuściła się...
Tym razem Mac Gracy postanowił zarzykować. Błyskawicznym ruchem grzmotnął współpracownika Romana Po-

tylewa pięścią między oczy, chwytając jednocześnie prawą ręką dłoń szpiega, w której czernił się rewolwer.
Nim oszołomiony dozorca zorientował się, leżał już na ziemi, a broń znajdowała się w ręce detektyna.
— Ani słowa — usłyszał ostrzeżenie. Nic nie odpowiedział.
— Jest mi przykro, że musiałem się tak odwdzięczyć, za papierosa, ale... pan rozumie... — szepnął znowu Mac Gracy. Było mu nieco głupio, że człowiek, który zamierzał wyświadczyć mu grzeczność, musiał uderzyć...
Proszę podnieść ręce do góry i stanąć twarzą do ściany rzekł w chwilę później.
Dryblas milcząc, wykonał i to polecenie.
— Dziękuję.
Mac Gracy, nie spuszczać z zięjącej śmiercią lufy rewolweru z poziomu głowy dozorcy, podszedł do przycy. Zerwał z niej koc. Na sienniku, leżało poprzednio ukrecona z ręcznika linka...
— A teraz, proszę nie odwracając się przeniesie rączki w tył. o tak... dziękuję... — Petla linki, zacisnęła się na przegubkach dłoni szpiega.
Teraz lufa rewolweru dotknęła szyi szpiega. — Zdejmę panu pasek. Uprezdam że przy najmniejszym ruchu, będę strzelał...
Po dziesięciu minutach dozorca leżał związany, z zakneblowanymi ustami niezdolny do wykonywania najmniejszego nawet ruchu.
Przez cały czas nie wypowiedział ani jednego słowa. Tylko czarne jego oczy patrzyły na detektyna bardziej, niż wyomownie.
Mac Gracy, sprawdził magazynek brownina.

Było w nim sześć kul. Powinien wystarczyć...
— Dowidzenia.
Znakomity detektyw wyszedł na korytarz. Wolno, cicho, jak ryś, siedł w ciemnościach, dotykając jedną ręką ściany. Wreszcie znalazł się w miejscu, gdzie widać były kamienne schody wiodące w górę.
W całym domku panowała niczem nie zakłócona cisza...
Nim znakomity detektyw wstąpił na nowe kamienne schody, zastanowił się po raz pierwszy czy wysiłki swe teraz skierować li tylko na wykorzystanie możliwości opuszczenia małego domku, czy też przy okazji załatwić swe porachunki z jego właścicielami.
Sama ucieczka nie nastrożała już specjalnych trudności. Wystarczyło przejść nieopstrzeżenie przez schody, a vis a vis nich znajdowały się drzwi wyjściowe. Pamiętał to jeszcze z poprzedniej bytności w tym domku.
Wprawdzie po wyjściu z domku, trzeba jeszcze było zmylić czujność człowieka, który stał na straży, przy bramie wiodącej na ulicę, ale to była już drobnostka. Przecież nie jest przewidziane, że konieczne trzeba wychodzić przez bramę. Mur okalający całą posiadłość, mimo swej wysokości, możnaby przy odrobinie dobrych chęci przebyć.
A więc, uciekać czy pozostać? Wokół tych dwu pytań skoncentrowały się wszystkie myśli znakomitego detektyna.
Ucieczka byłaby prostszym wyjściem, ale...
Jeżeli banda po zauważeniu jego ucieczki znowu się gdzieś ukryje? Gdzie jej później szukać?
Mógł nawet zupełnie uciec, a to przekreślałoby pewne plany dedektyna. W

„Mój synu, rób interesy z tymi, którzy się nie rektrumia. Muszą to być ludzie inteligentni, a z takimi ulgdy nie stracisz”.
B. Frankla.

też walce musiał odnieść zwycięstwo. Wie dział, że walce jaką prowadzi przypatrzyć się ktoś, w stosunku do kogo znakomity detektyw miał zupełnie określone plany. Ten „ktoś” ucieleśniony w powabną sylwetkę córki ambasadora sir Mondelwa, miss Mary, musiał się dowiedzieć o jego zwycięstwie, nie porażce.
Ucieczka bandy szpiegowskiej Roma, na Potylewa, równała się jego osobistej porażce.
W sytuacji obecnej było trzecie, najprostsze bodaj wyjście. Uciec samemu i zawiadomić o tem policję.
Tego jednak nie mógł zrobić. A zatem?...
Zdecydował się. Odsunął bezpiecznik browninga i począł posuwać się w górę po schodach.
Szedł ostrożnie, by nie wydać najmniej szego nawet szelestu. Mijał schodek za schodkiem, metr za metrem, aż wreszcie znalazł się na górze.
Tu stanął i począł nadśuchiwać. Już zamierzał ruszyć dalej, gdy usłyszał chrabot otwieranych drzwi a następnie kroki...
Zamarł w bezruchu, przelęgając do ściany...
Kroki oddaliły się.
Robert Mac Gracy ruszył naprzód. Zatrzymał się przed drzwiami, z których przed chwilą wyszedł mężczyzna.
Szybkiem ruchem nacisnął klamkę i ścisnawszy mocniej rączkę rewolweru, wszedł do środka.
Pokój był pusty. Na stole leżały porozrzucane gazety, szuflady biurka były potwierane. Widać ktoś pośpiesznie je wypróżniał...
Mac Gracy zamierzał już był wyjść z tego pokoju, gdy do uszu jego dobiegł odgłos kroków i rozmowy.